



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Krzysztof Wesołowski

SSN Maciej Kowalski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z 15 czerwca 2021 r., I ACa 139/21,
w sprawie z powództwa T. A. i A. A.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.
o ustalenie ewentualnie o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Banku spółki akcyjnej w W. na rzecz T. A. i A. A. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego - z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu wyroku do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Powodowie T. A. i A. A. wniesli o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego z 16 czerwca 2006 r. zawartej pomiędzy nimi a Bankiem S.A. w K. (poprzednikiem prawnym pozwanego Banku 1 S.A. w W.), ewentualnie o zasądzenie od pozwanego solidarnie na swoją rzecz 54 308,52 zł i 13 364,19 CHF wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z 25 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr [...] z 16 czerwca 2006 r. zawarta między powodami T. A. i A. A. a pozwanym Bankiem SA z siedzibą w K. jako poprzednikiem prawnym pozwanego Banku jest nieważna (pkt I) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt II).

Wyrokiem z 15 czerwca 2021 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku, po rozpoznaniu apelacji pozwanego, oddalił apelację (pkt I) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania odwoławczego (pkt II).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi powodowie jako konsumenci w dniu 25 maja 2006 r. wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu w wysokości 139 224,89 zł na okres 20 lat, w walucie frank szwajcarski (CHF), przeznaczanego na zakup lokalu mieszkalnego. Powodowie po rozpatrzeniu ich wniosku otrzymali gotowy formularz umowy z załącznikami do podpisania. W dniu 16 czerwca 2006 r. strony podpisały umowę kredytu hipotecznego nr [...], mocą której bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w wysokości 56 528,84 CHF przeznaczony na sfinansowanie ceny zakupu lokalu mieszkalnego położonego w O. Zgodnie z umową powodowie zobowiązali się spłacać kredyt z odsetkami w terminie od 16 czerwca 2006 r. do 10 czerwca 2026 r. w równych, miesięcznych ratach obejmujących kapitał i odsetki do 10 dnia każdego miesiąca. Spłata miała następować w PLN. Środki z kredytu zostały uruchomione w transzach wypłaconych do 11 października 2006 r. w łącznej kwocie 148 968,05 zł. W umowie i w regulaminie kredytowania nie wyjaśniano sposobu ustalania kursów CHF. Na pisemny wniosek kredytobiorców możliwa była zmiana warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu. Decyzja banku w tym zakresie była uzależniona od oceny zdolności kredytowej kredytobiorców. Strony zawarły cztery aneksy do umowy: aneks nr 1 z 29 września 2006 r. - dotyczył zwiększenia kwoty

kredytowania do 60 657,66 CHF, aneks nr 2 z 3 września 2008 r. - częściowej spłaty kredytu w wysokości 2 100,25 CHF (4.500 PLN) i zwiększenia okresu kredytowania do 10 lutego 2030 r., aneks nr 3 - założenia rachunku walutowego wskutek wejścia w życie ustawy antyspreadowej, aneks nr 4 z 10 lutego 2016 r. dotyczył natomiast zmiany rachunku.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zawarte w umowie stron klauzule, zawierały odesłanie do kursów walut w "Tabeli kursów" ogłaszanych przez pozwany bank, przez co w sposób oczywisty naruszały zasadę równorzędności stron umowy. Pozwany bank miał bowiem prawo do jednostronnego określania wysokości rat kredytu poprzez zastosowanie kursu ustalanego we własnych tabelach kursowych, na które konsument nie miał jakiegokolwiek wpływu. Co więcej, w umowie stron nie zawarto żadnych kryteriów ustalania kursu waluty, a tym bardziej kryteriów sprawdzalnych i obiektywnych. W efekcie w chwili zawierania umowy powodowie nie mieli możliwości oceny wysokości świadczenia, do którego zwrotu będą zobowiązani. Nie budzi zatem wątpliwości, że oceniane postanowienia mają niedozwolony charakter.

Następnie Sąd wskazał, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego w obcej walucie, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca przedmiot, strony oraz ich prawa i obowiązki. Druga możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie

utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd Apelacyjny uznał, mając dodatkowo na względzie jednoznaczne deklaracje powodów w sprawie, że umowa po wyeliminowaniu postanowień umownych uznanych za abuzywne jest nieważna, gdyż nie zawiera w swej treści wszystkich niezbędnych elementów i nie jest możliwa do wykonania.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. W skardze podniesiono zarzut naruszenia art. 58 § 1 i § 3, art. 65 § 2, art. 353¹, art. 358 § 1 i § 2, art. 385¹ §1 i § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: "dyrektywa 93/13"), art. 69 ust. 1 i art. 111 ust. 1 pkt. 4) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (dalej: „pr.bank.”), art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (dalej „pr.weksl”), a ponadto art. 189 i art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

Powodowie złożyli odpowiedź na skargę kasacyjną, w której wniesli o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są zasadne.

Na wstępie należy wskazać, że sporna umowa kredytu została zawarta przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. - o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011r., Nr 165, poz. 984), którą wprowadzono uregulowania, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a pr.bank.) oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 pr.bank.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kredytów zawieranych przed tą nowelizacją prawa bankowego zostało już wyjaśnione, że dopuszczalne jest

zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. wyroki SN z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14). Umowa kredytu denominowanego / indeksowanego, mieści się więc w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr.bank.). Jednak nie wyłącza to dopuszczalności kontroli przez sąd czy mechanizm ustalania przez bank kursów waluty jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 27 lutego 2017 r., II CSK 19/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, brak jest podstaw do przyjęcia, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu, nie mają charakteru niedozwolonego.

W ramach umowy zawieranej przez przedsiębiorcę z konsumentem postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki SN: z 3 lutego 2006 r., I CK 297/05; z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, nr 1, poz. 9; z 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14; z 30 września 2015 r., I CSK 800/14; z 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12). W świetle dyrektywy 93/13, pojęcie znaczącej nierównowagi na niekorzyść konsumenta należy ocenić, przeprowadzając analizę przepisów krajowych mających zastosowania w przypadku braku porozumienia stron, aby ocenić, czy i w jakim

zakresie postanowienia umowne stawiają konsumenta w sytuacji gorszej niż ta przewidziana w obowiązujących przepisach krajowych. Natomiast aby ustalić, czy ta równowaga powstaje „w sprzeczności z wymogami dobrej wiary”, należy sprawdzić, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby dany warunek w drodze negocjacji indywidualnych (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2013 r., C - 415/11, Mohammed Aziz v. Caixa d'Estalvis de Catalunya Tarragona i Monresa).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego za ugruntowane należy uznać stanowisko, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 9 grudnia 2022r., II CSKP 1262/22; z 22 lutego 2023, II CSKP 1442/22).

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na kwestię przejrzystości klauzul umownych wskazanych w skardze kasacyjnej. Z art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit j i l oraz pkt 2 lit. b i d załącznika do tej dyrektywy wynika, że „do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak aby konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne”. Zwrot „w innych warunkach” oznacza, że w momencie zawarcia umowy, konsument powinien móc przewidzieć to, co będzie w momencie spłaty poszczególnych rat miesięcznych. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta. Do

celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r., C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt).

Wreszcie, w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej rozróżnia się abuzywność postanowień dotyczących kryteriów przeliczania waluty krajowej na walutę indeksacji/denominacji (klauzule kursowe), od innych klauzul, których zastrzeżenie w umowie jest także równoznaczne z obciążeniem konsumenta ryzykiem walutowym, tj., negatywnymi następstwami deprecjacji waluty krajowej (tzw. klauzule ryzyka walutowego) (zob. wyroki z 20 września 2017 r., C - 186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. v. Banca Romaneasca SA, z 22 lutego 2018 r., C - 119/17, z 20 września 2018 r., C - 51/17, OTP Bank Nyrt. i in. v. Terez Ilyez i in.).

Mając powyższe na względzie nie może budzić wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu z 16 czerwca 2006 r. stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Nie tylko umożliwiały kredytodawcy niemal dowolne ustalanie kursu do rozliczeń wynikających z umowy, ale również przerzucały na powodów ryzyko kursowe wynikające z zawarcia umowy o kredyt denominowany, zaś wprowadzenie tej konstrukcji do umowy nie nastąpiło w sposób przejrzysty, a więc w sposób umożliwiający powodom ocenę konsekwencji ekonomicznych wynikających z umowy kredytu.

Następnie należy wskazać, że brak jest jakichkolwiek podstaw dla uwzględnienia zarzutów skargi kasacyjnej w zakresie w jakim kwestionują nieważność umowy kredytu z 16 czerwca 2006r. i brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy przez sięgnięcie do art. 65 § 2, art. 358 § 1 i § 2 k.c., art. 69 ust. 1 pr.bank. czy art. 41 pr.weksl.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego w tej walucie klauzule kształtujące mechanizm indeksacji albo denominacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy. Zatem jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Klauzule waloryzacyjne stanowią bowiem postanowienia określające główne świadczenia stron. Ich abuzywność powoduje, że nie istnieje więc konsens w zakresie głównych świadczeń, który z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. podlegałby ochronie. Stąd też wynika skutek w postaci braku związania umową w pozostałym zakresie (a nie tylko co do niedozwolonego postanowienia), skoro nie są uzgodnione główne świadczenia stron, a więc elementy konstrukcyjne umowy, przesądzające o charakterze (istocie) danego stosunku prawnego (zob. wyrok SN z 13 października 2022 r., II CSKP 864/22, OSNC 2023, nr 5, poz. 50).

Wbrew zarzutom skargi, do odmiennego wniosku nie prowadzi sięgnięcie do art. 69 ust. 1 pr. bank. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że przyjęcie jego argumentacji prowadziłoby do uznania, że umowę zawartą przez strony od początku należy traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiotem była ustalona kwota w walucie obcej. Tymczasem przyjęcie takiego założenia byłoby sprzeczne z umową, w której wyraźnie przewidziano wypłatę kwoty kredytu w złotych. Ponadto uznanie kredytu za walutowy oznaczałoby, że brak wypłaty w walucie obcej jest równoznaczny z brakiem wypłaty kwoty kredytu w ogóle, natomiast faktycznie spełnione świadczenie banku w złotych powinno zostać uznane za nienależne (zob. wyrok SN z 26 maja 2022 r., II CSKP 650/22). Jak już wskazano, umowa kredytu z 16 czerwca 2006 r. miała charakter umowy o kredyt denominowany, gdyż kwota kredytu była wyrażona w walucie obcej, zaś wypłacona w złotych po przeliczeniu na podstawie klauzuli umownej po kursie kupna waluty. W konsekwencji trzeba przyjąć, że eliminacja tej klauzuli przeliczeniowej w umowie kredytu denominowanego sprawia, iż nie wiadomo, jaką kwotę bank powinien wypłacić, skoro w umowie kwota kredytu określona jest we franku szwajcarskim, ale wypłata następuje w złotych, według kursu arbitralnie ustalanego przez bank. Oznacza to, że brakuje niezbędnego

elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie (zob. wyrok SN z 23 maja 2023 r., II CSKP 973/22).

Powyższej oceny nie wyłącza odwołanie się do art. 65 § 2, art. 358 § 1 i § 2 k.c. czy art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe. W orzecznictwie TSUE wprost wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach (zob. wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA przeciwko Albertowi Garcíi Salamance Santosowi i Bankia SA przeciwko Alfonsowi Antoniowi Lau Mendozie i Verónice Yulianie Rodríguez Ramírez, pkt 54). Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. W konsekwencji niedopuszczalne jest dokonywanie przez sąd zmian w treści umowy, poprzez wprowadzenie do niej postanowień nieprzewidzianych w przepisach prawa, podobnie wykluczone byłoby zarządzenie ewentualnej nieważności lub bezskuteczności umowy poprzez wprowadzenie postanowień z art. 358 § 2 k.c. czy art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe. Jak wskazano w wyroku SN z 30 listopada 2023 r. (II CSKP 635/23) ewentualna możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego wchodzi w rachubę tylko, gdy, po pierwsze, po wyłączeniu klauzuli abuzywnej umowa nie może obowiązywać, o czym decyduje obiektywne podejście w świetle prawa krajowego (wola stron umowy nie ma znaczenia); po drugie, całkowity upadek umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, z uwzględnieniem rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta oraz zastrzeżeniem, że do celów tej oceny decydująca jest wola w tym przedmiocie konsumenta; i po trzecie, istnieje przepis dyspozytywny albo przepis mający zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, który mógłby zastąpić wyłącznie niedozwolone postanowienie umowne, umożliwiając utrzymanie

umowy z korzyścią dla konsumenta. W sytuacji, gdy powyższe przesłanki są spełnione klauzula abuzywna zostaje zastąpiona i umowa zostaje utrzymana w mocy. Natomiast, gdy przesłanki zastąpienia nie są spełnione, umowa jest w całości nieskuteczna, chyba że konsument wyrazi zgodę na niedozwolone postanowienie, przywracając mu jednostronnie skuteczność (zob. też np. wyroki TSUE: z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 45, 56, 68; z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P., B.P. przeciwko A. S.A., pkt 62, 68-69, 72; z 8 września 2022 r., C-80/21, pkt 64, 69, 84, i z 12 października 2023 r., C-645/22, R.A. i in. przeciwko Luminor Bank AS, pkt 33-38, 41). Skarżący w ogóle nie odniósł się do tej kwestii, w szczególności nawet nie starał się wykazać, że nieważność umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, tymczasem dopiero wykazanie tej okoliczności mogłoby uzasadniać rozważanie zastosowania innych instrumentów prawnych.

Przyjęcie, że umowa kredytu z 16 czerwca 2006 r. zawiera niedozwolone postanowienia umowne, co prowadzi do jej nieważności, czyni całkowicie niezasadnym zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. i to przynajmniej z kilku względów. Przede wszystkim, przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych stanowią ustawowe ograniczenie swobody stron w kształtowaniu treści umowy. Tym samym, stwierdzenie, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne oznacza, że przynajmniej w tym zakresie umowa nie mieści się w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c. Następnie, jak wskazano w uchwale Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 109), z naturą stosunku prawnego mogą być sprzeczne postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Tego typu klauzule waloryzacyjne mogą być również nie do pogodzenia z zasadami słuszności kontraktowej z art. 58 § 2 w związku z art. 353¹ k.c. (zob. wyrok SN z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 50). Kwestia zgodności umowy z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego albo z zasadami współżycia społecznego nie jest jednak kluczowa dla oceny prawnej

umowy, skoro stwierdzono, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne skutkujące jej nieważnością. Dopiero ewentualne przyjęcie, że umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych, aktualizowałoby potrzebę oceny czy umowa nie jest sprzeczna z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego albo z zasadami współżycia społecznego (zob. uchwała SN z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, OSNC 2022, nr 11, poz. 109, wyrok SN z 27 maja 2022 r., II CSKP 377/22).

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że ocena w zakresie istnienia bądź nieistnienia interesu prawnego, jako przesłanki powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c., nie może być dokonywana w sposób schematyczny, lecz zawsze z uwzględnieniem konkretnych okoliczności sprawy (zob. wyroki SN: z 18 marca 2011 r., III CSK 127/10; z 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10). Okoliczności uzasadniające interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenia muszą istnieć w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że interes prawny jest zachowany, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe bądź nie jest jeszcze aktualne. Dlatego są podstawy do przyjęcia istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., skoro uwzględnienie powództwa o ustalenie nieistnienia umowy kredytowej wywiera przede wszystkim skutki w odniesieniu do obowiązywania umowy na przyszłość, a zatem ma szerszy zakres aniżeli tylko związany z koniecznością dokonania rozliczeń dotychczasowych świadczeń pieniężnych (zob. wyrok SN z 23 czerwca 2023 r., II CSKP 616/22). Z tej perspektywy jest jasne, że powodowie wykazali po swej stronie istnienie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy, zważywszy na przewidziany w niej okres jej obowiązywania, a także ustanowione zabezpieczenie hipoteczne. Dopiero ostateczne rozstrzygnięcie w zakresie powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zniesie stan niepewności powodów (kredytobiorców) co do zasadności uiszczania rat, których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, i sposobu rozliczenia umowy. Wyrok odnoszący się zatem jedynie do roszczenia dotyczącego zapłaty nie zakończyłby w definitywny sposób powstałego między stronami sporu.

Kwestia wzajemnego rozliczenia jest bowiem konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy (zob. wyrok SN z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 44). Wyłącznie zatem wyrok ustalający nieważność umowy (nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy) jest w stanie usunąć w kompletny sposób stan niepewności istniejący pomiędzy stronami.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. z uwagi na brak zawieszenia postępowania do czasu wydania przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 11/21 (obecnie III CZP 25/22). Należy podkreślić, że art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. zezwala na zawieszenie postępowania w związku z biegiem innego postępowania cywilnego, w którym rozstrzygana jest kwestia wstępna z punktu widzenia postępowania, które ma zostać zawieszone. Chodzi zatem o postępowanie o charakterze adjudykacyjnym, którego struktura umożliwia wiążące przesądzenie określonej kwestii, mającej znaczenie z punktu widzenia innej sprawy. Uchwała Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 25/22 nie miałaby takiego charakteru. Zgodnie z art. 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. - o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r., poz. 622) uchwała podjęta w tym trybie wiąże inne składy Sądu Najwyższego. W konsekwencji nie ma wątpliwości, że uchwała nie wiązałaby Sądu Apelacyjnego w znaczeniu skutkującym koniecznością zastosowania art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1, 1¹ i § 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSN Maciej Kowalski

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c.
stwierdzam niemożność podpisania
uzasadnienia wyroku przez sędziego
SN Jacka Grełę z powodu
długotrwałej nieobecności.
SSN Krzysztof Wesółowski

SSN Krzysztof Wesółowski

[SOP]

[ałj]

